



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

W WIECZÓR W WROCŁAWIA

Wrocław, ul. Komandorska 5
wydanie

117 - 20 -05-1970
Nr z dn.

0 maja 1970 r.

XI Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych

O Szajnie, antyhumorze i atmosferze

Z ogromnym, zainteresowaniem spieszyli wrocławianie na wczorajszą „Rzecz listopadową”, którą przywioził na festiwal Teatr im. Wyspiańskiego z Katowic w inscenizacji i scenografii Józefa Szajny. Głównie dla konfrontacji ze spektaklem, który zrealizowali na naszej scenie Krystyna Skuszanka i Jerzy Krasowski. Nie przeprowadzałam ankiety wśród widzów, ale reakcja sali była na ogół wymowna. W czasie spektaklu nie padły ani razu oklaski. Dwukrotnie zareagowano sejszonym śmiechem. Nie świadczy to, bynajmniej o zaszokowaniu widowni. Wielka szopka narodowa Józefa Szajny z ogromną ilością zjaw i rekwizytów wywołujących lub nie wywołujących skojarzenia z problematyką sztuki Brylla miała chyba w zamierzeniu reżysera budzić grozę. Dla mnie była ona pusta. Przyznaję, że bardziej interesował mnie podczas spektaklu teatr Szajny niż to, co chciał on tym teatrem wyrazić. Poza tym w nadmiarze reżyser-ekich i scenograficznych pomysłów zaginęła zupełnie poezja Brylla, co naprawdę trudno mi inscenizatorowi wybaczyć.

*

Podobno w celu urozmaicenia programu festiwalu i ubawienia publiczności sprowadzono z Krakowa Teatr Rozmaitości ze spektaklem Andrzeja Jareckiego „Wódka wodeczko”. Krakowianie zaprezentowali: kiczowate kostiumy, antypublicystykę, antyhumor oraz antyumiejętności aktorskie, wokalne i taneczne. A przecież składanka Jareckiego jest naprawdę dobra. Dowiódł tego wystawiający ją w ubiegłym roku warszawski STS.

Tyle o spektaklach. A co w ogóle na festiwalu? Niewiele się dzieje poza codziennymi sesjami teatralnymi, podczas których od czasu do czasu udaje się kogoś namówić na dyskusowanie. Budzi sympatię natomiast pojawianie się po skończonym każdym spektaklu młodzieży szkolnej, która obdarowuje wiosennym kwiatkiem każdego z wykonawców. Codziennie też Adolf Chrońnicki wręcza wraz z podziękowaniami pamiątkowy medal festiwalowy dla występującego teatru. Te obyczaje bardzo wszystkim przypadły do gustu.

Katarzyna Klew